

GŁOS OJCA PIO

CENA 10,00 Zł (w tym 8% VAT)
ISSN 1509-3263

NR 6 (132) LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2021
WWW.GLOSOJCAPIO.PL

Możemy użyczyć im swojego serca
do kochania Boga i ludzi,
swoich kolan do modlitwy...
mówi s. Anna Czajkowska
ze Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek
Dusz Czyścicowych

Dziś oni, jutro może my?

ODKRYWAMY TAJEMNICE CZYŚCICA

Ojciec Pio odsłania
Trudną tajemnicę
czy dar i radość?

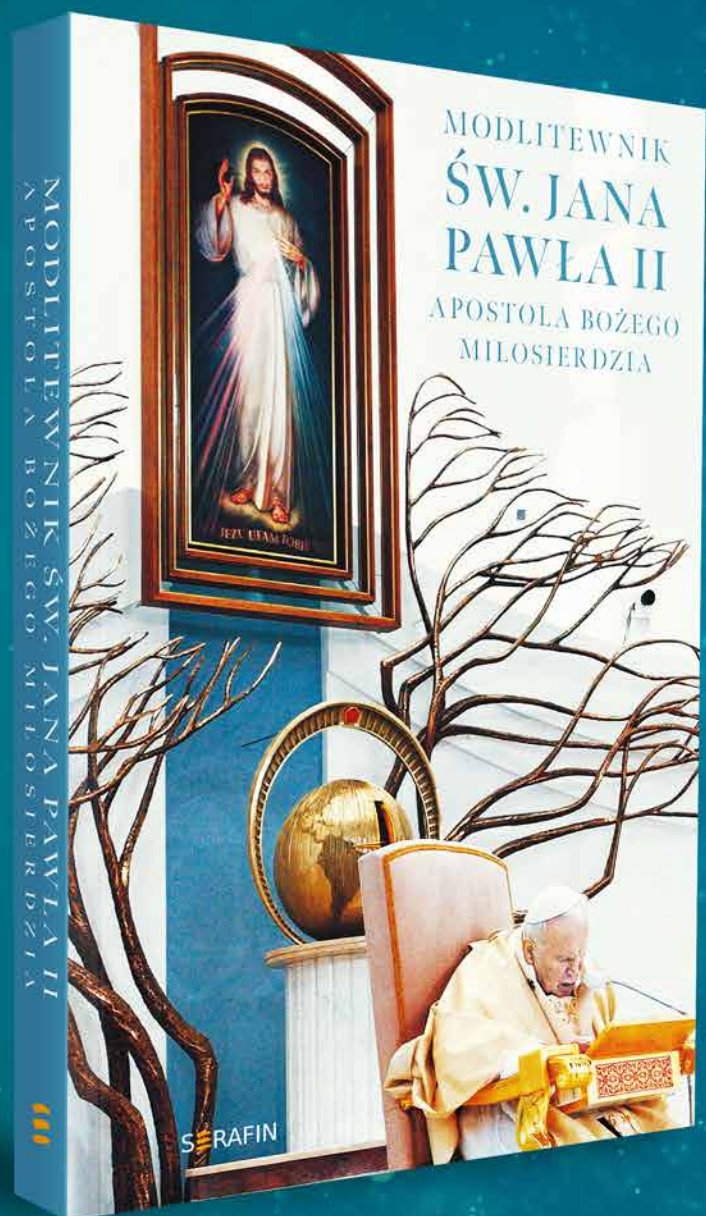
LACASA
Solievo della Sofferenza.

DODATEK DLA GRUP
MODLITWY OJCA PIO



WIARA W CZYŚCIEC - W SZEOLU I GEHENNIE - ŚMIERTELNIE POWAŻNE ROZMOWY
ŚWIĘTA OD SKRACANIA MĘKI CZYŚCICOWEJ - DIALOG Z OJCEM PIO - UBOGIE ŻYCIE ZAKONNE
DZIWNY PODPIS. HISTORIA ZNAJOMOŚCI KAROLA WOJTYŁY I STEFANA WYSZYŃSKIEGO

MIŁOSIERNIE NADZIEJĄ DLA ŚWIATA



ROK 2022
20. ROCZNICA
AKTU ZAWIERZENIA
ŚWIATA
BOŻEMU
MIŁOSIERNIU

~~24,90 zł~~
18,70 zł

ZAMÓWIENIA

E-SERAFIN.PL LUB TEL. 12 623 80 58

PARTNER



BAZYLIKA BOŻEGO MIŁOSIERNIA
W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH



Odkrywamy tajemnice czyścica

Na początku listopada po raz kolejny w kościołach usłyszymy, że możemy zyskać odpust za zmarłych czy też podarować odpust duszom w czyścicu cierpiącym. Odwiedzimy cmentarze, zapalimy znicze, zmówimy „Wieczny odpoczynek” za tych, którzy odeszli...

W naszych sercach nosimy wspomnienie wielu bliskich, którzy są już po „drugiej stronie”. Choć żyją oni wciąż w naszej pamięci, to wierzymy, że istnieją także, a nawet przede wszystkim, w nowej, nieziemskiej rzeczywistości. Nasza wiara mówi jasno, że celem pielgrzymki przez ten świat każdego ochrzczonego jest niebo. Dopowiada również, że droga ta może trwać po śmierci, jeśli zmarły nie jest jeszcze gotów oglądać Boga twarzą w twarz i potrzebuje czasu pokuty, oczyszczenia, przemiany...

Jak wygląda czyściec? Pismo Święte niewiele mówi na jego temat. Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian pisze, że na fundamencie, którym jest Chrystus, jedni chrześcijanie budują ze złota, inni ze srebra, z drogich kamieni, a jeszcze inni z drewna, trawy lub ze słomy. Ci ostatni, według słów Apostoła, sami wprawdzie ocaleją, „lecz tak jakby przez ogień” (1 Kor 3,12-15). Pan Jezus również zaznacza, że ludzkie winy mogą zostać odpuszczone w życiu po śmierci (Mt 12,32).

Katechizm Kościoła Katolickiego rzeczywistość czyścica ukazuje następującymi słowami: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (KKK 1030). Katechizm zaleca również modlitwę za zmarłych – praktykowaną od początków chrześcijaństwa i poświadczoną w Piśmie Świętym.

Pomoc zmarłym cierpiącym w czyścicu to ważne znamię duchowości Ojca Pio. Święty pragnął nade wszystko przyprowadzić każdego człowieka do Boga. Swoje cierpienia i modlitwy ofiarował więc przede wszystkim za grzeszników oraz za zmarłych cierpiących w czyścicu. Z tymi ostatnimi łączyła go szczególnie silna więź. Za duchowe zmagania i modlitwę w ich intencji otrzymał od nich wiele dowodów wdzięczności. Niebo i oglądanie Boga jest powołaniem nas wszystkich. Świadomi jednak własnych niedoskonałości, wiemy, że być może sami będziemy potrzebowali modlitwy i wsparcia bliskich w naszej drodze ku Bogu po śmierci. Dziś, wsparci przykładem i orędownictwem świętych, odpowiadając na głos Kościoła, przyjdźmy z pomocą tym, którzy cierpią, nie mogąc jeszcze oglądać w pełni Boga.

BR. MACIEJ ZINKIEWICZ OFMCAP
redaktor naczelny

Niby tak samo, a jednak inaczej

W ostatnim numerze „Głosu Ojca Pio” [GOP 131/5/2021] ku wielkiemu zaskoczeniu przeczytałam świadectwo mojej koleżanki, w którym opisała ona swoje życie. Zrobiło ono na mnie ogromne wrażenie, ponieważ żyliśmy w tych samych czasach, a nasze życie wyglądało zupełnie inaczej.

Urodziłam się zaledwie trzy lata później od niej, ale w dzieciństwie chleba miałam pod dostatkiem. Prawdziwy jego smak poznałam jednak dopiero na pieszej rzeszowskiej pielgrzymce na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy nie zawsze dla wszystkich wystarczało poczęstunku przygotowanego na przystankach. Nieraz otrzymywali go pierwsi piechurzy albo ci bardziej zapobiegliwi. Dziękowałam wtedy Panu Bogu, jeśli dostawałam chleb i wodę.

Nie brakowało mi także słodczy. Od pierwszej klasy szkoły podstawowej w drodze do szkoły codziennie kupowałam sobie kremówkę. Kiedy sprzedająca zapytała: „Dziewczynko, kto daje ci pieniądze na to ciastko”, odpowiedziałam: „Tatus”. Wspomnienia te ożyły we mnie, gdy papież podczas jednej z pielgrzymek wspominał o cukierni i kremówkach...

Zdziwiłam się także tym, że można było nie mieć butów czy nosić je tylko do kościoła. Ja ubrania i buty miałam ładne za sprawą cioci z Ameryki.

Natomiast tak samo jak w rodzinie mojej koleżanki modlitwa była u nas bardzo ważna. Odmawialiśmy ją codziennie przed gipsową figurą Matki Boskiej Niepokalanej, którą tatuś umieścił w szklanej gablotce. Stała w pokoju na zaszczytnym miejscu. Z książeczki odmawialiśmy litanię loretańską, aż kartka w tym miejscu od częstego używania stała się cieniutka i brudna.

Byłam najstarsza z trójki rodzeństwa, więc tatuś woził mnie do kościoła w lecie rowerem, a w zimie na sankach, np. na roraty. Ponieważ mieszkaliśmy w szpitalu, od najmłodszych lat odczuwałam powołanie do zawodu pielęgniarki. Ciocia z Ameryki przysłała mi wtedy kompletny strój pielęgniarski: fartuch, czepki i torbę na ramię z wyposażeniem. Tak ubrana, jako mała dziewczynka, uczestniczyłam w wizytach, na które zabierali mnie lekarze, gdyż w szpitalu wówczas nie było wielkiego rygoru. Bardzo się tym cieszyłam i utwierdzałam się w przekonaniu, że taki będzie mój przyszły zawód.

Teraz mamy czasy, w których wszystkim żyje się bardzo dobrze. Nie mamy problemów, które opisuje moja koleżanka. Popłakałam się z tego powodu, że żyję tak blisko niej, a nie miałam o tym pojęcia.

{Irena}

Autorka listu otrzymuje nagrodę – niespodziankę.

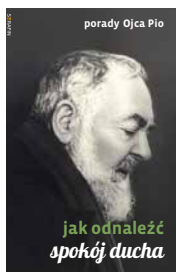
Czekamy na Wasze listy! Dzielicie się z nami swoimi refleksjami i opiniami. Piszcie na adres: redakcja@glosojcapio.pl
Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy upominkiem.

KONKURS

Odpowiedz poprawnie na pytania:

1. Co kryje się pod określeniem purgatorium?
2. Kto skrócił męki czyścicowe papieża Klemensa XI?
3. Kto zwykł powtarzać: „Człowiek całe życie się uczy, a głupi umiera”?

Do wygrania 3 egzemplarze książki:



„Porady Ojca Pio. Jak odnaleźć spokój ducha”

Ojciec Pio nie zawsze znał ludzi, którym przychodził z pomocą. Zgłębiał ludzkie dusze dzięki szczególnej łasce otrzymanej od Boga. Kto wierzył jego zapewnieniom, wzrastał duchowo.

Fundatorem nagród jest Wydawnictwo SERAFIN.

Odpowiedzi z dopiskiem KONKURS można nadsyłać

do 31 grudnia 2021 roku na adres:

Wydawnictwo Serafin, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków
lub redakcja@glosojcapio.pl.

Prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu i numeru telefonu.



GŁOS OJCA PIO

www.glosojcapio.pl

Dwumiesięcznik wydawany przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincję Krakowską

Redaktor naczelny: br. Maciej Zinkiewicz OFMCap

Zespół: Kacper Bezpałko, Jadwiga Burek, br. Wojciech Czywczyński OFMCap, Aneta Łętek, br. Roman Rusek OFMCap (red. dodatku dla Grup Modlitwy Ojca Pio), Joanna Świątkiewicz (sekretarz redakcji), Robert Wilk.

Współpracują: ks. Przemysław Artemiuk, Karolina Bonk, Sylwia Haberka, br. Robert Krawiec OFMCap, br. Piotr Kwiatek OFMCap, br. Zdzisław Duma OFMCap, Adam Maniura, br. Paweł Paszko OFMCap, ks. Mariusz Rosik, br. Błażej Strzechmiński OFMCap, Anna Maria Wajda, s. Judyta Katarzyna Woźniak

Adres redakcji: „Głos Ojca Pio”, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków
tel. 12 623 80 58, e-mail: redakcja@glosojcapio.pl

Prenumerata: Zbigniew Kaliciński, tel. 12 623 80 58, e-mail: prenumerata@eserafin.pl
Szczegółowe informacje o prenumeracie – s. 66

Handel: Dorota Knapik, tel. 12 623 80 58, e-mail: handel@e-serafin.pl

Reklama: Joanna Świątkiewicz, e-mail: reklama@eserafin.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Fotografia na okładce: Clement Falize/Unsplash

Fotografie wewnątrz numeru, o ile nie podano inaczej: „Voce di Padre Pio”, Wikimedia Commons

DTP: Wydawnictwo Serafin. Druk: Standruk, Lublin.
ISSN 1509-3263, nakład: 5 000 egz., cena: 10,00 zł

„Głos Ojca Pio” kupisz:

- wydanie papierowe: • w salonach EMPIK w całym kraju
• w księgarni e-serafin.pl
e-wydanie: • w kiosku e-gazety.pl
wydanie pdf: • w księgarni e-serafin.pl

TEMAT NUMERU

ODKRYWAMY TAJEMNICE CZYŚĆCA

- 6 **Dobre życie w darze dla dusz czyścicowych**
wywiad z s. Anną Czajkowską ze Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścicowych
- 11 **Modlitwa w intencji dusz czyścicowych za wstawiennictwem św. Weroniki Giuliani**
- 12 **Święta od skracania męki czyścicowej**
s. Judyta Woźniak
- 16 **Wiara w czyściec**
ks. Przemysław Artemiuk

OJCIEC PIO

- Duchowość Ojca Pio
- 22 **Sekrety czyścica**
br. Błażej Strzechmiński OFMCap
Z życia Ojca Pio
- 28 **Syn przy grobie matki**
Wypracowanie szkolne młodego Ojca Pio
Dzieło Pomocy Ojca Pio
- 62 **Wypełnij dom**
Karolina Bonk



*Uciekaj się do Boga
również wtedy,
kiedy diabeł,
chcąc zasmucić
dni twego życia,
pokaże ci twoje grzechy.*

JP2

ROZMAITOŚCI

- W świecie Biblii
- 20 W Szeolu i gehennie**
Anna Maria Wajda
- Święci i świtość
- 29 Dziwny podpis. Historia znajomości Karola Wojtyły i Stefana Wyszyńskiego**
Michał Jakubczyk
- Dziadkowe wychowanie
- 34 Śmiertelnie poważne rozmowy**
Joanna Świątkiewicz
- 36 Intencje modlitewne**
Święta Klara z Asyżu
- 58 Ubogie życie zakonne**
s. Judyta Katarzyna Woźniak
- Felieton
- 64 Dziś oni, jutro może my?**
Adam Maniura
- W szkole Ojca Pio
- 38 Czyściec na ziemi. Dialog z Ojcem Pio**
Rozmawia Bogusława Biernat
- Spotkanie formacyjne. Listopad
- 42 Sens cierpienia w nauczaniu JP2**
opracowała Joanna Krych
- Spotkanie formacyjne. Grudzień
- 44 Uzdrawiająca moc cierpienia**
opracowała Joanna Krych
- Więcej niż słowo
- 46 Zanim zaczniemy śnić**
br. Artur Borkowski OFM Cap
- 48 Kronika Grup Modlitwy**

LA CASA SOLLIEVO DELLA SOFFERENZA

Dodatek specjalny dla Grup Modlitwy Ojca Pio

DOBRE ŻYCIE W DARZE DLA DUSZ CZYŚĆCOWYCH

Zmarli kiedyś żyli codziennością podobną do naszej, ale nie do końca otworzyli się w niej na dar świętości. Stąd każdy, kto żyje w Bożej łasce, może swoim dobrym życiem obdarowywać zmarłych cierpiących w czyśćcu.

Niejako użyczyć im swojego serca do kochania Boga i ludzi, swoich rąk do czynienia dobra, swoich kolan do modlitwy...

Z SIOSTRĄ ANNĄ CZAJKOWSKĄ
ZE ZGROMADZENIA SIÓSTR WSPOMOŻYCIELEK
DUSZ CZYŚĆCOWYCH
ROZMAWIA JOANNA ŚWIĄTKIEWICZ

Należy Siostra do jedyne w Polsce zgromadzenia zakonne- go, którego głównym celem jest niesienie pomocy duszom czyścicowym. W jaki sposób się to odbywa?

Oddajemy Bogu całe swoje życie, prosząc, aby je według własnej woli i mocą swojej łaski uczynił darem dla dusz czyścicowych. Centralnym punktem misji siostry wspomóżycielki dusz czyścicowych jest otwieranie się na łaskę zjednoczenia z Chrystusem w miłości poprzez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa realizowane w codzienności wypełnionej modlitwą, pracą i służbą.

Tak pomagają duszom czyścicowym osoby konsekrowane, a jak mogą to robić ludzie świeccy?

Tak, jak zaleca Kościół, czyli poprzez Eucharystię, modlitwę, post, jałmużnę i odpusty. Ważne jest, aby ponadto objąć dusze czyścicowe swoją codziennością przeżywaną na chwałę Bożą. Wiadomo, że ludzie świeccy nie składają ślubów zakonnych, ale przecież każdy z nich podąża przez życie, realizując konkretne powołanie – do małżeństwa, do życia rodzinnego czy do samotności wypełnionej miłością Boga oraz służbą bliźnim – i to też można uczynić darem dla dusz czyścicowych. Nie chodzi jednak tylko o trudy i cierpienia, ale też o radości związane ze zwykłym powszednim dniem przeżywanym w relacji z bliskimi czy znajomymi.

Zmarli przecież kiedyś żyli podobną codziennością i właśnie w niej nie do końca otworzyli się na dar świętości. Stąd każdy, kto żyje w Bożej łasce, może swoim dobrym życiem obdarowywać zmarłych cierpiących w czyścicu i niejako użyć im swojego serca do kochania Boga i ludzi, swoich rąk do czynienia dobra, swoich kolan do modlitwy itp.

Mało jest doktrynalnych wypowiedzi Kościoła na temat czyścica – można wręcz zauważyć pewną powściągliwość. Czy dzieje się tak tylko dlatego, że rzeczywistość ta dość skąpo opisana jest na kartach Pisma Świętego?

Kościół w nauczaniu o czyścicu w zasadzie ogranicza się do stwierdzenia, że czyściec istnieje i wierni mogą nieść pomoc duszom czyścicowym. Wynika to również stąd, że czyściec jest rzeczywistością wykraczającą poza granicę ziemskiego życia, więc nie da się jej dokładnie zbadać i ująć w dogmatyczne stwierdzenia. Wszelkie próby opisywania natury czyścica byłyby obciążone błędem, a Kościół nie chce nikogo wprowadzać w fałszywe wyobrażenia. Podkreśla, że ani Pismo Święte, ani teologowie nie rzucają wystarczającego światła, by można było w pełni opisać życie po śmierci. Zachęca jednak teologów do zgłębiania tej tajemnicy i przybliżania jej wiernym, nawołując przy tym do rozważnego formułowania teologicznych tez i ich upubliczniania, by nie siać zamętu w sercach i umysłach ludzi.

Kiedyś Kościół udzielał odpustów, m.in. zwalniając człowieka z konkretnej liczby dni spędzonych w czyścicu. Dziś tak nie czyni – co się zmieniło?

Kościół nie zrezygnował z udzielania odpustów. Obecnie też możemy się otworzyć na ten Boży dar miłosierdzia i ofiarować go zmarłym z tytułu wstawiennictwa za nimi. Jedynie zostały

zniesione miary czasowe. Nie ma już dni i lat w nadaniach odpustowych. Wierny może uzyskać odpust zupełny lub częściowy. Warto poznać nauczanie Kościoła o odpustach – zwłaszcza o warunkach ich zyskiwania. W naszym zgromadzeniu dysponujemy dokładnym opracowaniem tego zagadnienia w postaci publikacji książkowej. Można ją u nas nabyć.

Oprócz modlitwy najbardziej znane są wypominki i msze zamawiane zazwyczaj z okazji Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszego. Czy konkretny okres liturgiczny ma w tym przypadku znaczenie?

Msze święte wierni zamawiają nie tylko w tym czasie. W polskich parafiach większość intencji dotyczy zmarłych. Jednak w roku liturgicznym Kościoła są dni, w które zaleca się szczególną troskę o zmarłych cierpiących w czyścicu i to na pewno nie jest dla nich bez znaczenia. Przecież odpusty, które są związane z 2 listopada oraz z całą oktawą uroczystości Wszystkich Świętych, wierni mogą zyskać jedynie dla zmarłych, a nie – jak w przypadku innych nadań – przeznaczyć je dla siebie. Ponadto w Dzień Zaduszny kapłani mogą odprawić aż trzy msze święte w ciągu jednego dnia. To dla nas jasna wskazówka, że wszystko, co osobiście czynimy dla dusz czyścicowych, nie jest naszą prywatną sprawą czy wymysłem zbyt bujnej pobożności, ale zostaje włączone w modlitwę całego Kościoła.

Na czym tak naprawdę polegają wypominki? Chodzi tylko o zwyczajne wymienienie imienia i nazwiska?

Wypominki należą wprawdzie do form pobożności ludowej, ale są zakorzenione w liturgicznej modlitwie Kościoła. Od najdawniejszych czasów wyczytywano imiennie zmarłych w czasie Eucharystii. Również obecnie w każdej modlitwie eucharystycznej zmarli są wspomniani i to niezależnie od szczegółowej intencji, w której sprawowana jest msza święta. Ponadto ostatnia z prośb w niesporach liturgii godzin to zawsze wezwanie za zmarłych. Wypominki bazują też na prawdzie wiary Kościoła o świętych obcowaniu. Zmarli cierpiący w czyścicu, podobnie jak święci w niebie, nadal żyją, zachowują swoją tożsamość i są w Chrystusie blisko nas. Do jednych i drugich zwracamy się po imieniu, bo nie są kosmiczną zbiorowością duchów, ale konkretnymi osobami. Duszom czyścicowym chcemy nieść pomoc, ponieważ jej bardzo potrzebują, a od świętych oczekujemy modlitwennego wsparcia. W ten sposób dzięki Bożemu miłosierdziu obdarowujemy siebie nawzajem, realizując Chrystusowe przykazanie wzajemnej miłości. Stąd można powiedzieć, że wypominki to „mały akt wiary” w komunie z naszymi bliskimi, którzy przekroczyli już próg śmierci. Papież Benedykt XVI pisał w encyklice *Spe salvi*, że możemy okazywać im nadal miłość i ona do nich dociera, przybliżając ich do nieba.

Czy wszystkie z wymienionych form pomocy duszom czyścicowym mają tę samą wartość?

Z nauczania Kościoła wiemy, że najcenniejsza jest na pewno msza święta, ponieważ to dar samego Chrystusa. Inne formy, czyli różnorodne nabożeństwa prywatne, jałmużna rozumiana

jako uczynki miłosierdzia co do duszy i ciała, post oraz odpusty, czerpią swoją wartość z Eucharystii, bo przecież tylko przez Ofiarę Chrystusa mamy możliwość niesienia pomocy zmarłym.

Jeżeli Kościół zaleca taką różnorodność w formach, to na pewno wszystkie są wartościowe dla dusz czyścicowych. Natomiast na ile one pomagają konkretnym zmarłym, pozostaje dla nas niewiadomą. Jest to bowiem uzależnione od ich wewnętrznej dyspozycji, czyli otwarcia na dary, oraz od osobistej relacji darczyńcy z Chrystusem.



Czym różnią się msze wieczyste od mszy gregoriańskich?

Msze wieczyste to msze zbiorowe. W jednej czy w kilku mszach świętych odprawianych każdego dnia polecane są dziesiątki, a może nawet setki tysięcy zmarłych. Natomiast gregorianka to trzydzieści mszy świętych sprawowanych dzień po dniu (czyli cały miesiąc) w intencji tylko jednego zmarłego.

Kościół poucza nas o świętych obcowaniu. Czy Bóg dopuszcza, aby zmarli sami mogli poprosić nas o pomoc? W jaki sposób miałyby się to odbywać?

Odpowiadając na to pytanie, najprościej byłoby sięgnąć do objawień prywatnych – do doświadczeń świętych. Wiemy, że do wielu z nich dusze czyścicowe zwracały się o pomoc. Jednak to, czego doświadczali święci, jest tylko niejako unaocznieniem prawdy wiary o świętych obcowaniu, w której Kościół wyraźnie naucza, że nasza łączność ze zmarłymi nie ustaje; przeciwnie, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych w Chrystusie. Bóg Ojciec podarował nam możliwość wzajemnej komunikacji w wierze i miłości, dla której śmierć nie

stanowi żadnej bariery. To nie jest dopust Boży, ale wyraz Jego miłości i miłosierdzia.

Czy kiedy nawiedzają nas dusze czyścicowe, możemy z nimi rozmawiać? Czy to bezpieczne?

Nie wiem. Mnie nie nawiedzają (uśmiech). Nie chciałabym się odwoływać do objawień świętych, bo to była ich osobista droga wynikająca ze szczególnego zjednoczenia z Chrystusem. To, na co mógł sobie pozwolić np. Ojciec Pio w relacji ze zmarłymi, niekoniecznie może się okazać dobre dla człowieka, który takiej więzi z Bogiem nie ma.

Myszę, że we wszelkich osobistych doświadczeniach duchowych należy zachować daleko idącą ostrożność i powściągliwość w ich upublicznianiu. Tego uczą nas wielcy mistrzowie życia duchowego – jak choćby św. Teresa z Ávili czy św. Jan od Krzyża. Tym bardziej należy być czujnym, gdy coś czy kogoś widzimy bądź słyszymy. Zawsze bezpiecznie jest zwracać się do Chrystusa. Można tak zwyczajnie powiedzieć: Panie Jezu, jeżeli to nie od Ciebie pochodzi, zabierz to; można uczynić znak krzyża, odmówić modlitwę np. „Ojcze nasz...” i „Chwała Ojcu...” Trzeba też Chrystusa pytać, co to znaczy. Prosić o światło, o zrozumienie, co mamy z tym zrobić. Wielką pomocą może być również rada doświadzonego kapłana.

Czy my także możemy prosić dusze czyścicowe o modlitwę? Jak to zrobić?

Możemy. To wynika z wyżej wspomianej komunii ze zmarłymi, a więc z nauczania Kościoła. W Katechizmie Kościoła Katolickiego jest napisane, że nie tylko nasza modlitwa może im pomóc, ale też ich wstawiennictwo za nami ma swą skuteczność.

W jaki sposób prosić dusze czyścicowe o wstawiennictwo? Tak, jak prosimy o to świętych. Zwyczajnie, swoimi słowami. Na przykład wyruszając w drogę, możemy zmówić „Wieczny odpoczynek” w ich intencji i poprosić: „Dusze czyścicowe módlcie się o szczęśliwą podróż dla mnie”. Wystarczy. Na pewno się pomodlą.

W historii Kościoła było wielu świętych, chociażby Ojciec Pio, którzy otrzymali dar widzenia czyścica i obcowania z duszami czyścicowymi. Jakie wezwanie dla ludzi wierzących kryje się za tym szczególnym darem?

Wszystkie doświadczenia świętych z duszami czyścicowymi – bez względu na to, jak przebiegały i jak zostały opisane – w zasadzie ukazują to samo, o czym naucza Kościół: że po śmierci jest życie wieczne, istnieje czyściec, a żyjący mogą i powinni nieść pomoc cierpiącym w czyścicu.

Czy miała Siostra osobiste doświadczenie kontaktu z duszami czyścicowymi?

Nawet, gdybym miała, to na pewno nie chciałabym się nim dzielić na łamach żadnego czasopisma. Dlaczego? Jako siostra wspomóżycielka miałam możliwość słuchania wielu ludzi, którzy szukali rady w różnych tego typu doświadczeniach, i wiem, że



nasza łączność ze zmarłymi
nie ustaje; przeciwnie,
umacnia się jeszcze dzięki
wzajemnemu udzielaniu sobie
dóbr duchowych w Chrystusie.

Bóg Ojciec podarował
nam możliwość wzajemnej
komunikacji w wierze i miłości,
dla której śmierć nie stanowi
żadnej bariery.

w tej dziedzinie bardzo łatwo złudzenia uznać za rzeczywistość albo psychikę pomylić z mistyką.

Czego Siostra nie wie o czyścucu, a bardzo chciałaby się dowiedzieć?

O czyścucu więcej nie wiem, niż wiem. Każda wspomozycielka godzi się na przestrzeń tajemnicy, podejmując to specyficzne powołanie do obcowania w Chrystusie z duszami czyścucowymi. Jednak nie zwalnia się tym samym z pogłębiania tej rzeczywistości w świetle słowa Bożego, nauczania Kościoła i myśli teologicznej. Znam wiele obrazów czyścca przekazanych przez świętych i mistyków, ale mam wrażenie, że taka „wiedza o czyścucu”, dostępna w objawieniach prywatnych, bardziej ludziom przeszkadza, niż pomaga. Dlatego moje poznawcze pragnienia bardziej kierują ku samemu Bogu, aby coraz głębiej rozumieć, kim On jest i jaką wspomozycielką dusz czyścucowych On chce mnie mieć.

Niektórzy uczeni spekulują o pustym piekle. A czy czyściec może być pusty?

Nie jestem uczoną, więc nie spekuluję na ten temat (uśmiech). Przyjmuję obecnie obowiązujące nauczanie Kościoła w tym zakresie, w którym jak dotąd nie znalazłam informacji ani o pustym czy pełnym piekle, ani o pustym czyścucu.

W zgromadzeniu Sióstr Wspomozycielek Dusz Czyścucowych zajmuje się Siostra formacją członków Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścucowym. Na jakich zasadach ono działa?

Apostolstwo powstało prawie czterdzieści lat temu z inicjatywy ludzi, którzy stracili swoich bliskich. Szukali u sióstr rady i duchowego wsparcia. Siostry otworzyły się na to, by im towarzyszyć, a także przybliżać nauczanie Kościoła o rzeczach ostatecznych. Postanowiły zebrać te osoby we wspólnotę, nadając jej nazwę. Obecnie ta duchowa rodzina naszego zgromadzenia – jak nazywamy Apostolstwo – liczy kilkadziesiąt tysięcy członków. Tworzą ją wierzący i praktykujący katolicy: przede wszystkim wierni świeccy (kobiety i mężczyźni), ale także kapłani, osoby konsekrowane z różnych zakonów, zgromadzeń czy instytutów, którzy chcą razem z siostrami wspomozycielkami przybliżyć niebo duszom czyścucowym.

Nie nakładamy szczególnych zobowiązań na członków Apostolstwa. Wystarczy, że każdy dzień przeżyty z Bogiem według swojej indywidualnej drogi powołania uczynią darem dla zmarłych cierpiących w czyścucu, odmawiając Akt ofiarowania, który w podobnej formie czynią również siostry wspomozycielki. Jest on wyrazem jedności między zgromadzeniem i Apostolstwem. Dodatkowo zachęcamy, aby sami wybrali sobie modlitwę albo inną najbardziej im odpowiadającą formę pomocy duszom czyścucowym i starali się codziennie składać ten dar Chrystusowi przez ręce Maryi Matki Miłosierdzia.

W ramach formacji udostępniamy publikacje opracowane w naszym zgromadzeniu: książki i modlitewniki. Ponadto co roku w drugą sobotę czerwca organizujemy ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę połączoną z nocnym czuwaniem w in-

tencji dusz czyścucowych. W ciągu roku proponujemy też kilka serii rekolekcji o tematyce związanej z rzeczami ostatecznymi oraz z przeżywaniem żałoby.

Więcej informacji o terminach spotkań oraz o zgromadzeniu i apostolstwie można znaleźć na naszych stronach internetowych: www.apdc.wspomozycielki.pl; www.wspomozycielki.pl oraz dzwoniąc do Centrum Apostolstwa na numer 600 831 552. Serdecznie zapraszam.



ANNA CZAJKOWSKA WDC – z wykształcenia etyk, w zgromadzeniu od ponad trzydziestu lat, obecnie odpowiedzialna za formację członków Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścucowym, redaktorka kwartalnika formacyjnego „Do Domu Ojca”, autorka publikacji o rzeczach ostatecznych oraz o formach pomocy duszom czyścucowym.

